

Maciej Zembaty, Jestem Tw

Jeśli chcesz kochanka, dobrze wiesz
Proś o wszystko czego chcesz
A jeśli chcesz miłości innej to
Włożę maskę na Twą cześć
Jeśli chcesz partnera, weź mą rękę
A jeżeli wolisz dać mi w szczękę
Jestem tu, jestem Twój
Jeśli chcesz boksera, będę nim
I na każdy wejdę ring
A jeśli chcesz doktora, zbadam Cię
Cał po calu, tak jak nikt
Jeśli chcesz kierowcy, proszę, wsiadaj
A jeżeli wolisz wziąć mnie sama
Możesz, bo jestem Twój
Księżyc za jasny, kajdany za ciasne
Bestia nie chce pójść spać
Obiecałem Ci wiele, dotrzymałem niewiele
Choć się starałem aż tak
Bo nie odzyskasz kobiety, gdy ją błagasz, niestety
Choćbyś na kolana padł
Więc przyczołgam się może
Do twych stóp, jeśli chcesz
Sławiąc wyciem Twe piękno
Jak goniący się pies
Wdrapię Ci się do serca
W prześcieradłach wytarzam
I będę powtarzał, że
Jestem Twój
Jeśli zechcesz w drodze zdrzemnąć się
Kierownicę przejmę ja
A jeżeli zechcesz sama popracować na ulicy
Zaraz zniknę w jednej z bram
Jeśli chcesz dać ojca swemu dziecku
Albo tylko przejść się na chwileczkę
Przejść przez piach, ach
Jestem Twój
Jeśli chcesz kochanka...